

## UZASADNIENIE

### ***Apelacja jest bezzasadna.***

Zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych oraz naruszenia prawa karnego procesowego nie zasługują na uwzględnienie. Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny w oparciu o rzetelnie i wszechstronnie oceniony materiał dowodowy. Każdy istotny dowód został poddany analizie i oceniony w kontekście innych, powiązanych z nim dowodów. Ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Rejonowy jest obiektywna, prawidłowa, zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, oparta o całość ujawnionego na rozprawie materiału dowodowego i jako taka korzysta z ochrony jaką daje art. 7 kpk. Sąd Okręgowy nie będzie w tym miejscu tej oceny i tych ustaleń powielał, albowiem wobec doręczenia stronom odpisu uzasadnienia zaskarżonego wyroku analiza ta powinna być im znana - dość powiedzieć, że Sąd odwoławczy aprubuje dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę dowodów oraz oparte na niej ustalenia faktyczne.

Nie doszło w tej sprawie również do żadnego naruszenia prawa materialnego, a zarzuty z tym związane nie są zasadne.

W szczególności działalność oskarżonego polegająca na odpłatnym udostępnianiu loginów i haseł do różnych programów na platformie cyfrowej poprzez umożliwianie korzystania ze swojego konta (...) wyczerpywała znamiona przestępstwa rozpowszechniania cudzego utworu z art. 116 ust. 1 i 3 Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Wbrew teom obrońcy nie doszło tu do rozszerzającej wykładni omawianego przepisu. We współczesnym świecie większość utworów i programów nie jest sprzedawana na fizycznych nośnikach takich jak płyta, tylko istnieje w formie wirtualnej (ewentualnie w obu tych formach), można je zgrać i korzystać z nich na platformach cyfrowych bądź stronach internetowych po nabyciu uprawnień i uzyskaniu loginu i hasła. Tym samym rozpowszechnianie takich loginów i haseł, umożliwiających pozyskanie utworu, stanowi rozpowszechnianie tego utworu. Skoro utwór ma jedynie formę wirtualną i jedynym sposobem dostępu do niego jest wejście w posiadanie hasła i loginu, to nie ma również innej drogi na jego rozpowszechnienie jak poprzez sprzedawania tychże haseł.

Również liczba osób, którym oskarżony udzielił odpłatnie hasła i loginu do swojego konta na platformie (...) celem umożliwienia im zgrywania i korzystania z programów komputerowych przemawia za spełnieniem kryterium rozpowszechniania cudzego utworu. Gdy zliczymy ilość nabywców, którym oskarżony takiego dostępu udzielił, uzyskamy liczbę prawie 4700 osób. Już ta skala przemawia za pojęciem rozpowszechniania cudzych utworów. W dodatku oskarżony nie miał gwarancji, że te osoby nie powtórzą jego działania i że same nie puszczą dalej w obieg tych haseł i loginów. Dlatego oskarżony oferował dostęp do tych programów nieograniczonej liczbie osób, w dodatku umożliwiając dalsze rozpowszechnianie dostępu do utworów.

Chybione są zarzuty naruszenia art. 46 § 1 kk i art. 361 kc, albowiem w tym postępowaniu w sposób jasny wykazano poniesioną przez pokrzywdzonych szkodę, a szkoda ta mieści się w normalnych następstwach działania sprawy. Przecież osoby, które nabyły od oskarżonego hasła i loginy, były zainteresowane konkretnym utworem, do którego chciały uzyskać dostęp, szukały tego dostępu i tak trafiły na ogłoszenie oskarżonego. Gdyby nie oskarżony, osoby te nabyłyby te hasła i loginy drogą legalną u oficjalnego dystrybutora. Ponieważ nabyły je taniej od oskarżonego, nie nawiązały transakcji z legalnym sprzedawcą. Tym samym pokrzywdzeni utracili korzyść, na jaką mogli liczyć, gdyby nie działalność oskarżonego. Utracone korzyści ( *lucrum cessans*) mieszczą się w normalnych następstwach czynu wchodzących w skład szkody w rozumieniu prawa cywilnego.

Tym samym nie są uprawnione zarzuty naruszenia dyspozycji art. 366 § 1 kpk poprzez brak inicjatywy zmierzającej do wyjaśnienia, czy osoby nabywające od oskarżonego hasła i loginy faktycznie później zgrywały programy komputerowe z konta oskarżonego na platformie cyfrowej. Przecież, skoro jako szkodę przyjmujemy utraconą korzyść (*lucrum cessans*), to szkoda ta została poniesiona przez pokrzywdzonych niezależnie od tego, czy nabywcy potem dokonywali zgrywania programów. Istota orzeczonego obowiązku naprawienia szkody sprowadza się do tego, że nabywcy ci zamiast zapłacić za hasła dostępu i loginy pokrzywdzonym zrobili to oskarżonemu – i to jest szkoda, którą oskarżony

ma obowiązek naprawić. Poza tym, skoro osoby kontaktujące się z oskarżonym zdecydowały się mu zapłacić za udostępnienie programów ( poprzez podanie hasła i loginu do konta), to logiczne jest, że nie wydawały tych pieniędzy na próżno tylko potem korzystały z tak udostępnionych utworów.

Dlatego ustalenia Sądu Rejonowego co do poniesienia przez pokrzywdzone firmy szkód w rozmiarach uzasadniających orzeczenie obowiązku częściowego ich naprawienia w kwotach wskazanych w punkcie 4 wyroku są prawidłowe, a zarzuty apelacji w tym zakresie chybione. Skoro nabywcy zapłacili oskarżonemu, to nie zapłacili za to samo pokrzywdzonym, stąd wynika ich szkoda. Co do wysokości obowiązku naprawienia szkody, to i tak został on nałożony jedynie w niewielkiej części. Zwróćmy uwagę, że szkoda (...)pl (...) z o.o. po zliczeniu wszystkich czynów przekraczała 47 tysięcy złotych, zaś szkoda (...) S.A. przekraczała 122 tysiące złotych – orzeczenie obowiązku częściowego naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz tych pokrzywdzonych po 10 tysięcy złotych i tak jest rozstrzygnięciem łagodnym dla oskarżonego. Również szkoda S. (...) była większa od zasądzonych od oskarżonego jednego tysiąca złotych, wynosiła ponad dwa tysiące złotych.

Chybione są zarzuty naruszenia dyspozycji art. 424 § 1 kpk. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera wszystkie elementy wymagane przez ustawę i spełnia minimalny standard, który pozwala na przeprowadzenie kontroli instancyjnej.

Dlatego ustalenia faktyczne Sądu meriti są prawidłowe, zaprezentowana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocena dowodów pełna, logiczna i zgodna z doświadczeniem życiowym, a rozstrzygnięcie zawarte w zaskarżonym wyroku jest sprawiedliwe, nie uchybiające prawu materialnemu, zaś sam wyrok zapadł bez obrazy prawa procesowego.

Na wydatki Skarbu Państwa w postępowaniu odwoławczym złożył się ryczałt za doręczenia pism procesowych w kwocie 20 złotych.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim na podstawie art. 636 § 1 kpk i art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49, poz. 223 z 1983r. z późniejszymi zmianami) zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 20 ( dwadzieścia ) złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych w postępowaniu odwoławczym oraz wymierzył mu 180 złotych tytułem opłaty za drugą instancję. Oskarżony jest w miarę młodym, zdrowym mężczyzną, ma dobre wykształcenie, nie ma żadnych powodów, aby w jego wypadku odstępować od zasady ponoszenia przez skazanego kosztów procesu.

Z powyższych względów orzeczono jak w wyroku.